

# Olga Chrebor

---

## Odrodzona Ukraina - idea narodowa, wizja państwa i koncepcja geopolityczna w międzywojennym projekcie Dmytra Doncowa

---

Wschodnioznawstwo 2, 301-324

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Odrodzona Ukraina – idea narodowa, wizja państwa i koncepcja geopolitycz- na w międzywojennym projekcie Dmytra Doncowa

Postać Dmytra Doncowa większości zainteresowanych tematyką ukraińską jest znana. Napisać, że ukraiński doktryner ideologii nacjonalistycznej wywołuje uczucia „mieszane”, byłoby, jak sądzę, eufemizmem. Postać ta do dziś wzbudza silne kontrowersje – obarcza się ją odpowiedzialnością za tragiczne wydarzenia historyczne związane z działalnością OUN-UPA<sup>1</sup>, z drugiej zaś strony trudno nie dostrzec faktu, że D. Doncow był jednym z pierwszych, którzy zaczęli mówić o Ukrainie jako niepodległym państwie<sup>2</sup>. Choć bez wątplenia ugrupowania nacjonalistów ukraińskich czerpały z koncepcji D. Doncowa (interpretując je oczywiście na własny użytek, nie zawsze zgodnie z zamysłami autora), to sam ideolog nigdy formalnym członkiem OUN nie był. Ponadto, przypatrując się ideologii nacjonalistycznej z perspektywy walki o niepodległość Ukrainy, zasług tej doktryny dla walki o suwerenne państwo ukraińskie nie da się przeczyć. Fakt ten nagłaśnia W. Pawluczuk w swojej książce *Ukraina. Mistyka i polityka*: „Jeśli wykreślić z dziejów Ukrainy zawartość ideową i działalność nacjonalistów, w tym przede wszystkim działalność UPA, to kultura i historia Ukrainy nie zawiera treści, które by dawały szansę na legitymizację pełnej niepodległości tego kraju. Dziewiętnastowieczni patrioci Ukrainy, wielcy twórcy kultury ukraińskiej: Szewczenko, Kostomarow, Kulisz, nic nie mówili o niepodległej Ukrainie i – co więcej – nie myśleli o tym. Ale nie myśleli o tym nawet Hruszewski i Wynnyczenko, przywódcy Centralnej Rady Ukrainy w 1917 r., postulując jedynie autonomię Ukrainy w ramach Rosji”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Taką tezę o bezpośrednim związku ideologii D. Doncowa z działalnością OUN-UPA stawia W. Poliszczuk w swojej monografii *Ideologia nacjonalizmu ukraińskiego według Dmytra Doncowa*, Warszawa 1999, s. 6-11.

<sup>2</sup> J. Baczyński po raz pierwszy w ukraińskiej myśli politycznej sformułował żądania utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego w swojej pracy *Ukraina irredenta* (przypis redaktora – W.B.).

<sup>3</sup> W. Pawluczuk, *Ukraina. Polityka i mistyka*, Kraków 1998, s. 79.

Pomimo iż sama postać D. Doncowa jest „powszechnie znana” i wzbudza wiele kontrowersji, praktycznie nie istnieją w języku polskim opracowania analizujące międzywojenny dorobek publicystyczny D. Doncowa. Większość monografii opiera się na głównych pracach ideologicznych D. Doncowa (*Podstawy naszej polityki – Podstawy naszoji polityky, Nacjonalizm, Współczesna sytuacja polityczna narodu i nasze zadania – Szczasne polityczne położennia naciji i naszi zawdannia*) oraz emigracyjnym dorobku (*Chrestom i Meczem, Za jakyj prowid?, Rosija czy Ewropa, Rik 1918. Kyjiw, Kardynał Mersije – słuha Boha i naciji, Nezrymi skryżali Kobzaria, Kłyecz doby, Moskowska otruta, Dwi literatury naszoji doby, Prawda pradiiw wełykych, Tuha za heroicznym, Za jaku rewoluciju, Zapowit Szewczenka* i inne). Próba wypełnienia tej luki jest niniejszy artykuł. Powstał on w oparciu o artykuły autorstwa D. Doncowa opublikowane w czasopiśmie „Literaturno-Naukowyj Wistnyk”, którego był redaktorem oraz najważniejsze jego prace ideologiczne okresu międzywojennego. D. Doncow prowadził bardzo aktywną działalność publicystyczną. Jego artykuły drukowane były w najszacowniejszych ukraińskich czasopismach tego okresu: kijowskich („Rada”, „Ukrajńska Chata”, „Literaturno-Naukowyj Wistnyk”, „Dzwin”), lwowskich („Nasz Hołos”, „Mołoda Ukrajina”, „Słowo”), a także obcojęzycznych: „Dzienniku Petersburskim”, „Ukrainische Rundschau”, „Berliner Tageblatt”, „Maerz”, „Züricher Post”, „Gazette de Lausanne”, „Czasie”, „Przeglądzie Współczesnym”. Był nie tylko błyskotliwym publicystą, ale i redaktorem. Pod jego redakcją wydawane były czasopisma: „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” (1922-1932), „Zahrawa” (1923-1924) i „Wistnyk” (1933-1939), na łamach których krystalizowała się nowa ukraińska idea narodowa. W okresie II wojny światowej D. Doncow był redaktorem „Batavy”, po wojnie, po przedostaniu się do Londynu redagował kolejne czasopismo – „Ukrajński Kłyecz”.

Największy dorobek publicystyczny stanowią jego artykuły wydrukowane w „Literaturno-Naukowym Wistnyku”. W pierwszym numerze tego czasopisma w 1922 r. D. Doncow tak definiuje cele własne i gazety zarazem: „Wyrwać naszą ideę narodową z chaosu, w którym istnieje groźba, że ona zginie, oczyścić ją ze śmieci i błota, nadać jej jaskrawą, wyraźną treść, uczynić z niej flagę, wokół której jednoczyć się będzie cały naród – oto nasze zadania, do rozwiązania których, wspólnie z innymi chce przyczynić się odnowiony L. N. Wistnyk”<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” 1922, nr 1, s. 1-2. za: H. Swarnyk, *Kilka sztrychów do idejnoji biohrafiji Dmytra Doncowa*, <http://www.franko.lviv.ua/Subdivisions/um/um1/Dokumenty/3-svarnyk%20halyna.htm>.

## Ukraiński wybór cywilizacyjny – Europa czy Rosja?

Kwestia ukraińskiego wyboru pomiędzy Europą Zachodnią a Rosją jest jednym z kluczowych zagadnień w myśli politycznej D. Doncowa. Do tego tematu powracał autor kilkakrotnie, zarówno w swoich największych dziełach ideologicznych, jak i w publicystyce. Co do tej kwestii D. Doncow nie ma żadnych wątpliwości – Ukraina jest częścią Europy i tylko w oparciu o nią jest w stanie rozwijać swój potencjał: „Wschód czy Zachód? – Oczywiście, Zachód!”<sup>5</sup>. Według D. Doncowa o przynależności Ukrainy do Europy Środkowej świadczy jej system rzeczny, klimat oraz ukształtowanie geologiczne jej terytorium. Używa także argumentów ekonomicznych – jak utrzymuje Ukraina „przez swój handel przywozowy jak i wywozowy, poprzez kierunki swoich linii eksportowych, procenty bogactw eksportowanych zdana jest w pierwszej kolejności na Zachód, a dalej na dawną «Zachodnią Rosję» – Polskę, Finlandię, Litwę (...)”<sup>6</sup>. Jednak kryteria geograficzne, polityczne i gospodarcze nie są wystarczające według D. Doncowa: „Nie wyzwolimy się politycznie, dopóki nie odrodzimy się duchowo na gruncie kultury wielkich narodów Zachodu”<sup>7</sup>. Ukraińcy muszą wypełnić swoją ideę własną treścią, ale będzie to możliwe tylko we współdziałaniu z Europą Zachodnią. To z niej, jak sądzi autor, wywodzą się podstawy kultury ukraińskiej: m.in. szacunek dla wartości takich jak autorytet i rodzina. Ponadto: „Tylko na Zachodzie jest ta jaskrawość, stylowość, określenie, wyrzeźbienie formy, które pozwolą nam przeciwstawić się wschodniej amorficzności, nie pozwolą rozpuścić się w niej”<sup>8</sup>. Zatem wybór pomiędzy Wschodem a Zachodem nie jest jedynie decyzją polityczną – „Europa i Rosja to dwa kontynenty kulturowe, rozdzielone oceanem wzajemnego nieporozumienia”<sup>9</sup>.

Na skutek swego specyficznego położenia geograficznego Ukraina jest przedmiotem nieustającej rywalizacji politycznej i kulturowej dwu cywilizacji. O ile Rosji udało się w dużej mierze zdominować Ukrainę politycznie, to kulturowo, jak utrzymuje D. Doncow, pozostaje ona wciąż częścią Europy: „Możliwe, że poprzez stałe stykanie się ze Wschodem nabraliśmy z niego wiele tego, czego musimy się brzydzić, ale zasady naszej kultury pozostały zachodnie: w naszym życiu socjalnym (brak «mira», zmysł do kooperacji), politycznym (historycznie przekazane rozumienie wolności politycznej, po-

<sup>5</sup> D. Doncow, *Do staroho sporu; pyttannia „Ewropa” czy „Rosija?”*, „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” 1926, t. 89, s. 36.

<sup>6</sup> D. Doncow, *Pidstawy naszoji polityky*, [w:] D. Doncow, *Twory*, Tom 1. *Heopolityczni i ideotohiczni praci*, Lwów 2001, s. 156.

<sup>7</sup> D. Doncow, *Rosija czy Ewropa? Do literaturnoji supereczky*, „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” 1929, t. 98, s. 79.

<sup>8</sup> D. Doncow, *Do staroho sporu...*, *op.cit.*, s. 363.

<sup>9</sup> D. Doncow, *Rosija czy Ewropa?...*, *op.cit.*, s. 63.

czątki konstytucji), duchowym (rozwój indywidualizmu, psychologia prawa) i zresztą – last but not least – w życiu religijnym”<sup>10</sup>. Ponadto według D. Doncowa dowodem na „europejskość” Ukrainy jest również architektura oraz obyczaje ludowe, tradycje. Tak więc czynnikami decydującymi o kordonie na linii Wschód – Zachód są czynniki cywilizacyjne i kulturowe. A to oznacza, według ideologa, zasadnicze różnice mentalne i światopoglądowe pomiędzy tymi dwoma światami. Poczucie zbiorowej odpowiedzialności i zbiorowej moralności, solidarność wobec członków grupy, ponadto wiara w państwo i bezkrytyczne poddanie się jego strukturom – to cechy, które odróżniają Rosjan od Europejczyków – zgodnie z przekonaniem naszego nacjonalisty. Odwołując się do przykładów z literatury rosyjskiej, stwierdza, że o ile bohaterowie literatury zachodniej są odważni i lojalni, walczą z losem i nie chcą ujawniać swoich ludzkich słabości, to rosyjscy są ich przeciwieństwem – często są to bezmyślni buntownicy lub niewolnicy, ludzie poniżeni, na kolanach, cierpiący i wywołujący litość. Rosyjski światopogląd – przekonuje dalej D. Doncow – apoteozuje tłum, odrzuca jednostki wybitne przerastające pozostałych intelektem, siłą czy charakterem. Co więcej, D. Doncow stawia tezę, że społeczeństwo rosyjskie ma charakter prymitywny, gdyż nie zakończył się w nim proces emancypacji jednostki z ogółu. Stwierdza, że w społeczeństwie tym jednostki są pasywne i nie wykształciły moralności autonomicznej: „Prymitywizm całego ideału społecznego narodu, stłamszenie jednostki, nieufarmowana moralność autonomiczna i brak szacunku dla prawa, powszechny kult masy – oto idea generalna, która uczyniła z narodu rosyjskiego naród niewolników, orde, niezdolną do oporu wobec żadnej woli z góry, masę, która swoją liczbą stanowi straszliwe niebezpieczeństwo dla świata okcydentu. Masę, która przeciwstawia aktywności – chaos, energii ludzkiej – energię natury, której nawet nie umie opanować, organizacji – intuicję, prymatowi rozumu i woli – pokorę i instynkt, złożonym kształtom – moskiewską bezkształtność we wszystkim, tak w społeczeństwie, jak i w życiu towarzyskim”<sup>11</sup>.

Czynnik religijny, w przekonaniu D. Doncowa, odgrywa istotną rolę w wyznaczaniu granic cywilizacyjnych. Prawosławną cerkiew rosyjską cechuje – zdaniem autora – dogmatyzm i formalizm. W odróżnieniu od kościoła katolickiego jest oddalona od życia swoich wyznawców, nie reformuje się ponieważ brak jej struktur, które mogłyby dostosowywać zasady działania tej instytucji

<sup>10</sup> D. Doncow, wyjaśniając swoją tezę o „europejskości” życia religijnego na Ukrainie, powołuje się na dwa zagadnienia – po pierwsze, jak twierdzi D. Doncow, zawarta w 1596 r. Unia Brzeska, poprzez utworzenie kościoła grecko-katolickiego podległego papieżowi, odseparowała część Ukraińców o tym wyznaniu od wpływu cerkwi Moskiewskiej. Po drugie, cytuje swoje własne, jak i innych badaczy obserwacje sugerujące, że również prawosławni Ukraińcy byli organizacyjnie i kulturowo zlatynizowani. D. Doncow, *Pidstawy naszoji polityky, op.cit.*, s. 143.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 129.

do zmieniającego się świata. Jednocześnie jest to instytucja wpływająca na przekonania polityczne i moralne milionów wierzących, jak i niewierzących na Wschodzie. A cerkiew ta, jak twierdzi D. Doncow, proponuje zasadniczo odmienny od kościoła katolickiego światopogląd. Odrzuca ona zasadę indywidualizmu, wyrzeka się racjonalizmu i logiki jako metod dociekania prawd religijnych.

Według D. Doncowa nie tylko organizacje społeczne, cerkiew, ale nawet język rosyjski zawierają w sobie pewne specyficzne cechy „psychiki moskiewskiej”. Ideolog powołuje się na podział prof. F. Zielińskiego na języki intelektualne (Zieliński podaje przykład łaciny: „Rzymianin chce spać”, ale D. Doncow rozszerza tę grupę na wszystkie języki europejskie) i sensualne (rosyjski – Rosjaninowi „choczet’sia spaty”). D. Doncow zwraca uwagę, że rosyjska forma czasownika niejako wyłącza osobę z wykonywania czynności, przenosząc działanie poza nią.

Jak sądzi D. Doncow, rosyjskie „uwielbienie dla chaosu, niezróżnicowanej masy, (...) pokora człowieka bezwolnego wobec sił zewnętrznych – skrajny despotyzm z góry jako ideał ustroju społecznego...”<sup>12</sup> najpełniej wyrażony jest w rosyjskiej formie rządów – absolutyzmie carskim i dyktaturze bolszewickiej. „Nieruchomość i amorficzność polityczna ludu rosyjskiego, słabość wyróżnionych w nim klas, stanów, jednostek – doprowadziła do pełnej niezdolności do akcji, do absolutyzmu ordy”<sup>13</sup>. Stąd też, jak przekonuje autor, w systemie rosyjskim niemożliwy byłby ustrój demokratyczny. Zasada większości, na której się on opiera, wymaga podziału masy, wyodrębnienia się głosujących – czyli czegoś, czego, jak twierdzi D. Doncow, rosyjska mentalność nie dopuszcza.

## **Bezpieczeństwo europejskie w koncepcji Dmytra Doncowa**

Refleksje geopolityczne prowadzą D. Doncowa do jednego wniosku – Rosja i Europa to dwa różne światy polityczne i kulturowe, co więcej – są to światy wobec siebie wrogie (i nawet jeżeli Europejczycy tego nie zauważają, to świetnie rozumieją to Rosjanie). Ukraina, która leży na styku tych dwu cywilizacji, musi wypełniać swoją wyznaczoną przez położenie geograficzne i usankcjonowaną przez historię misję – powstrzymywać żywioł rosyjski przed ekspansją na Europę. Tylko niepodległe, silne państwo ukraińskie może zagwarantować Europie bezpieczeństwo. Jak sądzi D. Doncow, potwierdzeniem tej tezy są fakty historyczne – od wieków Ukraina pełniła rolę kordonu sanitarnego uniemożliwiającego Rosji eksport swoich idei kulturowych, jak też ekspansję terytorialną. Jej porażki, okresy, w których popadała pod tzw.

<sup>12</sup> D. Doncow, *Rosja czy Ewropa?...*, *op.cit.*, s. 74.

<sup>13</sup> D. Doncow, *Podstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 120.

opiekę Moskwy, zawsze skutkowały osłabieniem Zachodu na arenie międzynarodowej. Ponadto według D. Doncowa kluczem do opanowania Słowian, a dzięki temu także całej Europy, są dwa miasta: Lwów i Konstantynopol. Chcąc je posiadać, w pierwszej kolejności trzeba podbić Ukrainę – stąd też tak istotne jest, nie tylko dla samej Ukrainy, ale dla całej Europy, ażeby nie dostała się ona w strefę wpływów rosyjskich.

D. Doncow, będąc realistą, zdawał sobie sprawę, że Ukraina nie jest w stanie sama przeciwstawić się sile Rosji. Stąd też bezpieczeństwo Europie zapewnić miał system misternie powiązanych sojuszy. Może zaskakiwać fakt, że pomimo dość jednoznacznego stosunku polskiej prawicy do ukraińskiej idei narodowej kamieniem węgielnym tego bezpieczeństwa miał być w zamyśle D. Doncowa sojusz polsko-ukraiński. W swoim wystąpieniu pt. *Współczesna sytuacja polityczna narodu i nasze zadania (Suczcasne polityczne położennia naciji i nasi zawdannia)* na II Zjeździe Studenckim we Lwowie w 1913 r. w przededniu I wojny światowej deklarował, że gdyby tylko Polacy zechcieli, aby „polska i ukraińska flaga szły razem, my bylibyśmy pierwsi, którzy podaliby tym ludziom rękę na zgodę”<sup>14</sup>. Charakterystyczną zresztą cechą poglądów D. Doncowa jest marginalizacja polsko-ukraińskiego sporu: „Tak Polska. Mamy z nią wiele nie załatwionych porachunków, i tu, i tam, i jeszcze gdzieś. Ale wszystko to są konflikty o znaczeniu lokalnym (...)”<sup>15</sup>. Sojusz z Polską gotów był D. Doncow zawrzeć nawet za cenę odstąpienia zachodnich prowincji. Niejednokrotnie, kontemplując przyczyny porażki ukraińskiej rewolucji, powracał do zagadnienia sojuszu polsko-ukraińskiego: „Trzeba było wykorzystać antyrosyjskie nastroje w Polsce i Rumunii. Trzeba było wszystkimi sposobami pomagać w tym, ażeby z dwu tendencji w polityce zagranicznej tych państw – antyniemieckiej i antyrosyjskiej – zwyciężyła ta ostatnia, w tym celu nie trzeba było poruszać kwestii Besarabii, oraz gdyby Białoruś nie potrafiła zamanifestować swoich zdolności państwowych, nawet otwierać w tym kierunku perspektywy dla polskiej ekspansji, która w tym kraju mimo wszystko jest bardziej pożądana niż rosyjska”<sup>16</sup>. Niestety, jak dowiodły późniejsze wydarzenia, poglądy D. Doncowa w tej sprawie niezupełnie zbiegały się z nastrojami społeczeństwa ukraińskiego w Galicji i taktyką nacjonalistycznych organizacji.

D. Doncowowi marzyło się utworzenie całego bloku państw, które wspólnie mogłyby stawić opór Rosji, pomysł przecież nie nowy – znany jako koncepcja Mitteleuropy. „Do tego w naszych interesach leży silna Rumunia, Węgry i Polska”. Do swojego „paktu powstrzymywania” D. Doncow chciał wciągnąć także pozostałe państwa europejskie. Pozorne jest tylko wrażenie,

<sup>14</sup> D. Doncow, *Suczcasne polityczne położennia naciji i nasi zawdannia*, [w:] D. Doncow, *Twory*, T. 1, *Heopolityczni...*, *op.cit.*, Lwów 2001, s. 81.

<sup>15</sup> D. Doncow, *Pidstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 159.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 214.

że całe swoje nadzieje opierał na sojuszu z Niemcami. Uważał, że istnienie w centrum Europy Niemiec – kraju o zdyscyplinowanym i wojowniczym narodzie – jest bardzo korzystne z punktu widzenia Ukrainy. Przeraziła jednak D. Doncowa myśl o potencjalnym sojuszu rosyjsko-niemieckim (jak się zresztą później okazało jego złowieszcza prognoza stała się faktem): „To niebezpieczeństwo (rzecz dotyczy niebezpieczeństwa dla Europy – przyp. aut.) nabierze znaczenia katastroficznego, jeśli przypuścimy możliwość sojuszu niemiecko-rosyjskiego”<sup>17</sup>. „Ta zmora sojuszu niemiecko-rosyjskiego dyktuje naszej polityce, bardziej niż kiedykolwiek, poszukiwanie oparcia w tak zwanym imperializmie Ententy, to jest w tych państwach, wśród Ententy, które ze zmianą mapy politycznej Europy popadną w konflikt z Rosją”<sup>18</sup>. Państwem, które podziwiał, lecz którego chęci zaangażowania się ws. Ukrainy znacznie przeceniał, była Wielka Brytania. Ze sceptycyzmem wypowiadał się natomiast o propolskiej polityce francuskiej i polsko-francuskim sojuszu – uważał, że w momencie krytycznym może się on nie sprawdzić.

## Ukraińska idea narodowa w koncepcji Dmytra Doncowa

### I. Myśl Dmytra Doncowa a idea ukraińska w koncepcjach innych przedstawicieli historii myśli politycznej

Charakterystyczny dla ideologii D. Doncowa jest fakt negowania wszelkich wcześniejszych koncepcji narodowych. Wszystkich wcześniejszych protagonistów ukraińskiego ruchu narodowego D. Doncow łączy jednym mianem – prowansalstwa: „Jako pewien światopogląd przeciwstawiam swoje pojęcie nacjonalizmu dotychczasowemu naszemu nacjonalizmowi wieku XIX, nacjonalizmowi upadku lub prowansalstwa. Do tego typowego prowansalstwa zaliczam (wyciągając z niego to, co należy wyjąć) dziwną mieszaninę z Cyryla-Metodego i Drahomanowa, legalistycznego ukraiństwa i narodnictwa z ich skrajnymi prądami marksizmu i komunizmu z jednej strony, «eserowstwa» i radykalizmu – z drugiej, wreszcie – z prawych ideologii, zaczynając od Kulisza i kończąc na neomonarchizmie”<sup>19</sup>. O ile przeciwnicy polityczni D. Doncowa powoływali się na tradycyjne autorytety czy doświadczenia, on sam postanowił zerwać z przeszłością i sformułować ideę ukraińską bez wspierania się na wcześniejsze dokonania ideologiczne, które według niego więcej zaszkodziły, niż pomogły realizacji zadań narodowych.

Ze szczególną drapieżnością atakował D. Doncow Mychajła Drahomanowa, widząc w jego poglądach szczególnie szkodliwe właściwości: „Ta szkoda

<sup>17</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 158.

<sup>19</sup> D. Doncow, *Nacjonalizm*, [w:] D. Doncow, *Heopolityczni...*, op.cit., s. 250.



wyływała z trzech zasadniczych idei Drahomanowa: z jego kosmopolityzmu, z jego przekonano i starannie uzasadnianego (ale nie uzasadnionego) politycznego moskwofilstwa, na które był chory, jakby nie starali się zaprzeczyć temu jego uczniowie, dalej, z jego niejasnego pojmowania istoty konfliktów narodowych, i wreszcie, z jego dziwnego poglądu na ukraińskość, który trochę przybliżał się do poglądów całej naszej inteligencji, która patrzyła na ukraińskość ni to jak na naród, ni to jak na warstwę społeczną”<sup>20</sup>. Nie zgadzał się on z hipotezą wysuwaną przez niektórych badaczy, że M. Drahomanow był przeciwnikiem całkowitej niepodległości jedynie ze względów taktycznych. Według niego M. Drahomanow nie tylko nie dopuszczał myśli o odezwaniu się Ukrainy od Rosji, ale nawet od Polski, widząc zresztą w nacjonalizmie tej ostatniej największe zagrożenie. Najpełniej ustosunkował się do tego M. Drahomanowa w artykule z 1923 r. zamieszczonym w „Literaturno-Naukowym Wistnyku”, pt. *Drahomaniw i my*. Zaznacza tam, że przyjmowanie M. Drahomanowa jako autorytetu narodowego przez wielu współczesnych działaczy skutkuje jedynie powielaniem jego błędów. „Drahomanowa uważają za apostoła nowej Ukrainy. On nim nie był”<sup>21</sup> – konstatuje. D. Doncow, polemizując z twierdzeniami ukraińskiego „narodnika”, wymienia trzy zasadnicze różnice pomiędzy własną koncepcją a poglądami M. Drahomanowa. Po pierwsze zwalcza przekonanie M. Drahomanowa, że rosyjskie wpływy kulturowe (np. na literaturę) można uznać za pozytywne dla Ukrainy (Drahomanow według D. Doncowa przeoczył nietolerancyjny nacjonalizm wielkoruski bijący z literatury rosyjskiej). Po drugie, nie zgadza się z przekonaniem, że Ukraina walczy nie z obcym narodem, a tylko z pewnym politycznym ustrojem (ściślej caratem) – stąd nie należy według M. Drahomanowa walczyć o niezależność, tylko o zmianę reżimu w ramach tego samego państwa-federacji. Dla D. Doncowa jest to nie do przyjęcia – celem jest pełna niepodległość państwowa. Wreszcie po trzecie, D. Doncow odrzuca pogląd, że narodowe interesy powinny być podporządkowane tej czy innej klasie (jak najszerszej masie), to właśnie interesy narodowe są dla niego, niezależnie od okoliczności, priorytetem. Szczególnie zwalczał D. Doncow w tezach M. Drahomanowa twierdzenie o konieczności podporządkowania wartości narodowych ogólnoludzkim. Jak twierdzi D. Doncow, właśnie „pod płaszczem” uniwersalnych idei zawsze pojawiał się na Ukrainie rosyjski imperializm: „Prześlągnięty tymi ideałami, przywyknąwszy zgodnie ze wskazówkami Drahomanowa poddawać postulaty narodowe kontroli kosmopolitycznym, ukraiński inteligent mierzył wszystkie zadania polityki narodowej «internacjonalnym», a w praktyce moskiewskim, miernikiem”<sup>22</sup>. Kolejnym zagadnieniem, z którym spiera się D. Doncow, jest stosowane przez M. Drahomano-

<sup>20</sup> D. Doncow, *Pidstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 186.

<sup>21</sup> D. Doncow, *Drahomaniw i my*, „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” 1923, t. 79, s. 266.

<sup>22</sup> D. Doncow, *Pidstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 187.

wa, ale także przez M. Hruszewskiego, wyjaśnianie postulatów ukraińskich w kategoriach logicznych (np. postulat ukraińskiej autonomii tłumaczyli oni jako konsekwencję koniecznej decentralizacji gospodarczej, która siłą rzeczy pociąga za sobą polityczną). Dla ukraińskiego nacjonalisty żądania niepodległości są przejawem spontanicznej woli narodu, jego irracjonalnym dążeniem do życia i władzy i ten argument wyjaśnia wszystko – nie potrzeba niejako „legitymizowania” tych pragnień. Idea narodowa sama się usprawiedliwia. Jak uważa D. Doncow, całe współczesne mu pokolenie aktywistów w spadku po M. Drahomanowie jest zaślepienie ideami socjalistycznymi i nie potrafi dostrzec prawdziwego zagrożenia, jakim w istocie są bolszewicy. Wobec komunistów – nawet tych o orientacji narodowej – D. Doncow przyjmował stanowisko skrajnie negatywne. Co do Ukrainy Radzieckiej D. Doncow nie miał złudzeń – realizm i wnikliwa obserwacja sytuacji politycznej podpowiadały mu, że zamiar Moskwy w niczym się nie zmienił – uważał, że tak jak i carat, tak i bolszewicy nigdy nie dopuszczą do jakiegokolwiek emancypacji Ukrainy. Z sarkazmem odnosił się D. Doncow do współczesnych sobie polityków zachwyconych faktem, iż sowietci dopuścili do druku ukraińskich książek, a także zezwolili na wprowadzenie języka narodowego do szkół<sup>23</sup>.

Wszystkim dotychczasowym ideologom ukraińskim brakowało według D. Doncowa wiary i woli do niezależnego istnienia. Brakowało doktryny, która umacniałaby światopogląd, że zmiany są możliwe – że walka i ekspansja to sposób na niezależność. Powstanie po Wielkiej Wojnie szeregu nowych państw jest dowodem na to, że wiara w ideę i aktywne działanie prowadzi do urzeczywistnienia celu – twierdzi buntowniczo. Chcąc wydostać się poza ramy poglądów poprzedników ruchu ukraińskiego, powołuje się on na Schopenhauerowską wolę jako główną siłę motoryczną historii. Argumentuje, że błędne postrzeganie reguł rządzących społeczeństwem (w szczególności zaś częste przenoszenie metod badawczych z nauk przyrodniczych wprost do socjologii) przez wcześniejszych ideologów ukraińskich sprawiło, że narzucili oni sobie i swemu narodowi katalog zasad, pewnych „żelaznych praw społecznych”, które decydują o losie, a które zalecając bierną obserwację, zamrażały istniejące status quo w kwestii niepodległości. Zamiast zachęcać naród do walki o niepodległość, do aktywności nakazywano mu iść z duchem czasu, działać na rzecz pokoju i braterstwa – konstatuje D. Doncow. To właśnie kwestia podejścia do państwowości jest tym, co odróżnia nowy nacjonalizm od dawnego – podkreśla D. Doncow. Niepodległa Ukraina to dla niego imperatyw, a państwo to ideał istnienia narodu – w imię tych idei autor odcina się od wszystkich wcześniejszych ukraińskich ideologii.

Analizując historię myśli o idei ukraińskiej, D. Doncow jedynie kilku z jej twórców klasyfikuje jako „starających się zerwać ze starym sposobem myślenia”. Według niego są to Ł. Ukrainka, T. Szewczenko, M. Gogol czy

<sup>23</sup> D. Doncow, 1927, „Literaturno-Naukowy Wistnyk” 1927, t. 92, s. 64-78.

M. Kulisz. Z prac współczesnych sobie ideologów najbardziej ceniał broszurę *Samostijna Ukrajina* M. Michnowskiego.

## II. Istota ukraińskiej idei narodowej według Dmytra Doncowa

Tomasz Stryjek, interpretując prace D. Doncowa, zakłada, że ukraiński ideolog traktuje ideę narodową w kategoriach heglowskich jako zjawisko metafizyczne, leżące poza doświadczeniem<sup>24</sup>. Wydaje się, że takie założenie nie jest do końca słuszne, gdyż sam D. Doncow, wyjaśniając swoje pojmowanie idei narodowej, podkreśla, że „jest to coś co istnieje w rzeczywistości”<sup>25</sup>. Nie jest ona „wytworzona, wymyślona” przez inteligencję czy polityków, nie należy jej także rozważać jako coś pozazmysłowego: „Gdy mówię «kolektywny ideał» lub «idea narodowa» nie rozumiem jej jako coś metafizycznego”<sup>26</sup>. Idea narodowa istnieje w jego koncepcji jako przekazywane z pokolenia na pokolenie poglądy o misji światowej danego narodu. Aby jednak mogła wypełniać swą funkcję, musi posiadać pewne określone cechy. Charakteryzować ją powinna rewolucyjność, woluntaryzm i aksjomatyzm. Musi przekonywać, że mieści w sobie wartości i cele, których realizacja jest po stokroć ważniejsza niż szczęście indywiduum<sup>27</sup>, ponieważ tylko bezwzględna wiara w nią zapewni jej nietykalność. Wszelkie bowiem powątpiewanie, analiza logiczna odziera ideę narodową z jej sacrum i prowadzi do „anarchii doktryny”<sup>28</sup>. U podstaw idei narodowej leży „wola narodu do życia” (pojęcie zaczerpnięte z filozofii Schopenhauera). Ukraińska idea narodowa musi wzmacniać tę wolę narodu, niezależnie od tego, czy przyjmuje ona formę przemocy, heroizmu, podboju czy żądzy panowania<sup>29</sup>. W konkretniejszej formie ukraiński ideał narodowy według D. Doncowa ucieleśniają: „(...) suwerenność, «imperializm» w polityce, cerkiew oddzielona od państwa – w religii, okcydentalizm – w kulturze, wolność inicjatywy i wzrostu – w życiu gospodarczym”<sup>30</sup>.

Wypełniając treścią ukraińską ideę narodową, D. Doncow nawiązuje do swoich refleksji geopolitycznych – skoro Ukraina pełni od wieków rolę bastionu Europy, jest jej najdalej wysuniętym na Wschód skrawkiem, to „walka z Rosją jest naszym ideałem kolektywnym. Podyktowany jest on tradycją historyczną, naszym położeniem geograficznym i specjalną rolą historyczną, którą przyszło nam odegrać”<sup>31</sup>. Ideał ten jest na tyle wszechogarniający, że

<sup>24</sup> T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000, s. 127.

<sup>25</sup> D. Doncow, *Pidstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 140.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 365-369.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 400.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 355-357.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 413.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 142.

w jego imię D. Doncow porzuca ideał zjednoczenia wszystkich ziem ukraińskich (wyróżniony przecież przez F. Znanieckiego na czołowym miejscu wśród ideałów konstytuujących ideologię narodową<sup>32</sup>). D. Doncow uważał bowiem, że Ukraińcy stoją przed wyborem oddania skrawka ziemi Polakom lub całkowitej utraty niepodległości na rzecz Rosji – dla twardo stąpającego po ziemi polityka, jakim bez wątpienia był, porzucenie „ukraińskiej sobornosti” było kwestią zdrowego rozsądku.

### III. Ukraińska rewolucja i ukraińskie ugrupowania polityczne w ocenie Dmytra Doncowa

Zasadniczo negatywny stosunek D. Doncowa do koncepcji M. Drahomanowa w logiczny sposób rzutował na jego relacje z innymi ugrupowaniami politycznymi tego okresu, które w większości właśnie M. Drahomanowa uznawały za swego patrona. Chociaż D. Doncow sam był w młodości socjalistą, to właśnie tę opcję zwalczał później z największą zaciętością. O nieskuteczności tej linii politycznej przekonały D. Doncowa wydarzenia 1917-1921 r. Podsumowując ukraińską rewolucję, stwierdza, że wszystkie siły polityczne poniosły porażkę oprócz dwu wrogich sobie opcji – bolszewizmu i nacjonalizmu. Idee narodowe w „półśrodkach” nie poskutkowały, sprawdził się jedynie „nacjonalizm bezkompromisowy, który w różnych postaciach nie pozwolił ukołysać się hasłami pacyfizmu ani «braterstwa narodów», ani obłudnego internacjonalizmu, który nie pokusił się ani nie dał sprowokować Sowietom; który pomimo Centralnej Rady – wdał się w konflikt z rewolucją moskiewską, pomimo Hetmanatu – odrzucił porozumienie z Moskwą białą, i pomimo Dyrektoriatu – z czerwoną”<sup>33</sup>.

D. Doncow był przekonany, że socjaliści zmarnowali szansę na niepodległość, ponieważ zamiast skupić się na interesach narodowych próbowali realizować ideały uniwersalne. Brakowało im zdecydowania i odwagi. Ponadto naiwnie wierzyli, że uda się pogodzić ukraińską ideę narodową z rosyjską. Chwilowe sukcesy Ukraińskiej Republiki Ludowej tłumaczy D. Doncow naciskiem wywieranym przez masy społeczne i elastycznością kilku wybitnych jednostek, które instynktownie wyczuwały antagonizm ukraińsko-rosyjski, a zatem były w stanie podejmować racjonalne z punktu widzenia państwa ukraińskiego działania. To przecież lud, kontynuuje ideolog, domagał się utworzenia z Kijowa niezależnego centrum politycznego, bez oczekiwania na akceptację ruchów ze strony Petersburga. Ugodowość i brak celnej oceny sytuacji politycznej zgubiły ukraińską rewolucję – twierdzi D. Doncow. Według niego strategia Centralnej Rady była zupełnie nietrafiona: „Samoczyn-

<sup>32</sup> F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 61-75.

<sup>33</sup> D. Doncow (podpisano O.W.), *Pryhadka*, „Literaturno-Naukowy Wistnyk” 1922, t. 77, s. 275.

na organizacja armii, samowolna polityka w kwestii pokoju i otwarte oparcie się na masach rewolucyjnych przeciwko chwiejącemu się i podminowanemu rządowi – oto była taktyka, która sama się narzucała poprzez bieg wydarzeń. To była taktyka narodowo-rewolucyjna, i dlatego właśnie Rada (rząd ukraiński – przyp. aut.) – jej nie wybrała. Zamiast taktyki narodowej miała socjalną, zamiast rewolucyjnej – ugodową<sup>34</sup>. Lawirując pomiędzy żądaniami mas a swoją polityką kompromisu, rząd ukraiński uspił potencjał, przegapił historyczny moment – szansę na niepodległość. IV Uniwersał, chociaż proklamował powstanie UNR, był dokumentem wymuszonym przez upadek Rządu Tymczasowego, zamiast być artykulacją ukraińskiej idei narodowej. Na dodatek, grzmi D. Doncow, znosił on prawo prywatnej własności ziemskiej, co było bezmyślnym uderzeniem w główną ostoję ukraińskiego ruchu narodowego – chłopów. Rada Centralna, w oczach D. Doncowa, to rząd nieudolny i słaby, zupełnie nieprzygotowany do misji, jaką powierzyła mu historia.

Nieco mniej krytyczny stosunek miał D. Doncow do Hetmanatu. Nie bez wpływu na tę „łagodność” pozostaje zapewne fakt, że to właśnie w okresie sprawowania rządów hetmana P. Skoropadskiego D. Doncow stał na czele Ukraińskiej Agencji Telegraficznej. „On (hetman P. Skoropadski – przyp. aut.) mógł naprawdę rozpocząć nową epokę w historii ukraińskiej. Zamiast tego, rozpoczął tylko jeden z jej epizodów, i to nie najdłuższy. Ażeby wykonać swoje zadanie, brakowało mu drobnostki: genialności. W tym cała istota i przyczyna jego porażki, bo wszelką nową erę w historii narodu rozpoczynały tylko natury genialne”<sup>35</sup>. Jednej natomiast rzeczy D. Doncow Skoropadskiemu wybaczyć nie mógł – zwrócenia się ponownie w stronę Rosji, a ściślej proklamowania „przestępczej federacji”<sup>36</sup> z nią.

Kolejny rząd – Dyrektoriat także zawiódł. D. Doncow podkreśla, że pomyłki kolejnych ukraińskich władz dotyczyły kwestii fundamentalnych – niezrozumienia istoty wydarzeń, a mianowicie faktu, że konflikt odbywa się na płaszczyźnie narodowej, a nie społecznej i nie uda się powstrzymać bolszewików, rozwiązując tylko kwestie socjalne. Za późno też, jak sądzi D. Doncow, przyszedł zwrot polityki Dyrektoriatu w stronę Ententy – na przeprogramowywanie stosunków zewnętrznych było już za późno. Politykiem, który według D. Doncowa jako jeden z nielicznych pojmował sytuację, był Symon Petlura, ale niestety jak na wodza był według D. Doncowa „Za miękki i za szlachetny”<sup>37</sup>. Wódz w mniemaniu D. Doncowa powinien być bardziej stanowczy. Ideolog sugeruje nawet, że gdyby S. Petlura wykazał się większą inicjatywą i skupił całą władzę w swojej dłoni, nie dopuszczając tym samym do powrotu skompromitowanych partii socjaldemokratów i eserowców, losy

<sup>34</sup> D. Doncow, *Pidstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 204.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 209.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 213.

ukraińskiej rewolucji mogłyby się potoczyć inaczej. O ile porażki S. Petlury autor w pewien sposób usprawiedliwia, to M. Hruszewskiego nie tylko uznaje za polityka nieudolnego, ale wręcz za zdrajcę. Z sarkazmem wypowiada się również o ukraińskiej służbie dyplomatycznej lat 1917-1920.

Krytykując brak nowych pomysłów, powielanie starych idei, D. Doncow często posługiwał się pojęciem *atrophia cerebri*<sup>38</sup> (mowa tu o chorobie powodującej zmniejszenie mózgu, na którą przenosił według D. Doncowa zapadła cała ukraińska lewicowa inteligencja). Uosobieniem wszelkiego zła, lub też klinicznym przypadkiem zachorowania na *atrophia cerebri*, byli dla niego przedstawiciele trzech ukraińskich stronnictw: socjaldemokratów, komunistów i socjalistów-rewolucjonistów (ostatnią partię obwołał partią „socjalnego nieporozumienia”). Politykom tych stronnictw D. Doncow zarzucał, że poprzez swoją agitację przyczyniły się one do umocnienia pozycji bolszewików na Ukrainie.

Ponadto, ubolewa D. Doncow, prawica – partia Ukraiński Sojuz Chliborobiw-Derżawnykiw również powieliła ten sam błąd – stawia na sojusz z Rosją.

Wnioski z ukraińskiej rewolucji są dla D. Doncowa jednoznaczne – socjalizm i demokracja nie sprawdziły się; neomonarchizm także nie był w stanie zaproponować skutecznych instrumentów w walce o niepodległość – tak więc dr D. Doncow postanowił stworzyć od podstaw swoją własną ideologię; taką, która zapewni urzeczywistnienie jego ideału – państwa ukraińskiego. Tą ideologią miał być czynny nacjonalizm.

## **„Czynny nacjonalizm” Dmytra Doncowa**

### **I. Dmytro Doncow – nacjonalista czy patriota?**

Tym przewrotnym podtytułem chciałam zwrócić uwagę na specyfikę pojmowania terminów „nacjonalizm” i „patriotyzm” w Europie Środkowo-Wschodniej. Na Zachodzie nacjonalizm często utożsamiany był z patriotyzmem. Wynika to z jakże odmiennych sytuacji, w których kształtowały się zachodnie i środkowo-wschodnie narody europejskie. Na Zachodzie naród postrzegany jest przez pryzmat państwa, w Europie Środkowo-Wschodniej, z racji określonych warunków historycznych (braku własnych niezależnych organizmów państwowych), kojarzono go ze wspólnotą historyczną, kulturową czy językową. Nacjonalizm Europy Zachodniej ma głównie charakter polityczny, społeczny lub terytorialny i odznacza się skłonnością do preferowania tendencji liberalnych i demokratycznych oraz jest on ściśle związany

<sup>38</sup> D. Doncow, *Atrophia cerebri. (Do psychologii ridnoho filisterstwa)*, „Literaturno-Naukowy Wistnyk” 1923, t. 80, s. 245-262.

z klasą średnią. Natomiast nacjonalizm Wschodni ma charakter etniczny, na czołowe miejsce wysuwa się w nim irracjonalność oraz dążenie do ekskluzywizmu<sup>39</sup>.

W historii ukraińskiej myśli politycznej kryterium kwalifikującym daną ideologię do nurtu nacjonalistycznego w pierwszej kolejności jest postulat niepodległego państwa, który jak sądzę, najodpowiedniej byłoby wiązać z patriotyzmem (przykładem stosowania takiej metodologii jest klasyfikacja ukraińskiego politologa W. A. Potulnyckiego<sup>40</sup>). Warto byłoby się więc zastanowić, na ile Doncowowski nacjonalizm różnił się od patriotyzmu. Definicja słownikowa terminu patriotyzm mówi, iż jest to „miłość do ojczyzny, do własnego narodu połączona z gotowością ofiar dla nich”<sup>41</sup>. Zasadniczo odróżnia się patriotyzm od patriotyzmu lokalnego, czyli „silnego przywiązania do miejscowości lub regionu, z którym się jest związanym, powodującego stawianie spraw lokalnych ponad sprawy ogólnokrajowe”<sup>42</sup>. Definicja D. Doncowa, objaśniająca czym jest jego własna ideologia – nacjonalizm, brzmi następująco: „To jest własna idea polityczna, nie «związkowa» czy «federacyjna»; to – zjednoczenie wokół swojej idei wszystkich mieszkańców Ukrainy, ale nie wskutek podciągania Ukraińców do Małorusinów, lecz odwrotnie; to – tradycjonalizm, ale nie «małoruski» i nie «ruski», a ukraiński; to – miłość do ziemi ojczystej, ale jako samodzielnego ośrodka politycznego bez jakich bądź innych nad sobą; to – konserwatyzm, ponieważ on zwalcza wszelki «internacjonalizm», wszelkie doktryny abstrakcyjne: białe czy czerwone; to – zdyscyplinowane państwo, obojętnie, jaka w nim panuje forma rządów; to – szacunek dla cerkwi, od której my nie wymagamy, ażeby ona považała mniej «Boże» niż «Cesarzowe», ale do której mamy skromne życzenie, ażeby w duchu swojej nauki, stawiała to co wieczne nad doczesnym, ideał – nad wygodą i «ładem», ażeby natchnęła swoje owieczki wiarą w lepszą przyszłość, wiarą, że «bez działań są martwe»; to – przywrócenie równowagi pomiędzy zachwianą myślą narodową a instynktem mas”<sup>43</sup>. Po zestawieniu tych definicji zauważamy, że nacjonalizm miał być dla D. Doncowa zaprzeczeniem dwu aspektów związanych z terminem patriotyzm: patriotyzmu lokalnego oraz dwustopniowej tożsamości narodowej (dopuszczającej patriotyzm „małoruski” przy jednoczesnym zachowaniu poczucia przynależności do wspólnoty

<sup>39</sup> H. Kohn, *The idea of Nationalism*, New York 1944, s. 457, za: T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000, s. 30.

<sup>40</sup> W. A. Potulnyckij w *Narysach z ukrajinskoji politohiji (1819-1991)*, Kijów 1994, wyróżnia trzy główne nurty w ukraińskiej myśli o państwie okresu międzywojnia: narodnicki, narodowo-państwowy oraz konserwatywny. Do grupy „narodowo-państwowej” zalicza on zarówno narodowych demokratów, jak i nacjonalistów.

<sup>41</sup> *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 2002, s. 837.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 837.

<sup>43</sup> D. Doncow, „Patriotyzm” i nacjonalizm, „Literaturno-Naukowy Wistnyk” 1927, t. 94, s. 81.

Wszechrosji). Nie kłóciło się natomiast Doncowowskie rozumienie nacjonalizmu z patriotyzmem realizowanym przez postawę zilustrowaną w przytoczonej przeze mnie definicji słownikowej tego terminu. D. Doncow zmaga się z tą problematyką w swoim artykule „Patriotyzm i nacjonalizm”. Artykuł był odpowiedzią na krytykę ze strony innych stronnictw politycznych, zarówno lewicowych, jak i prawicowych oskarżających D. Doncowa o szowinizm. Odpierając te ataki, D. Doncow stwierdza, że przeciwstawiając nacjonalizmowi patriotyzm, tak naprawdę jego przeciwnicy przyjmują stare kategorie *gente* i *natione* nakładające na patriotyzm krajowy drugi, ogólnoruski lub ogólnopolski. D. Doncow uważa, że jego nacjonalizm to właśnie patriotyzm – rozumiany tak jak postrzega się go w Europie Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych. Jako przykład cytuje przemowę admirała Nelsona, w której poucza on swoich podwładnych, mówiąc, że w walce mają nienawidzić Francuzów – i dodaje, że przecież tych zaleceń nikt nie ocenia jako „apokaliptyczny nacjonalizm” – lecz przejaw „zdrowej duszy narodu”<sup>44</sup>. W podobny sposób broni D. Doncow swego postulatu kategorycznej separacji od Rosji, który okrzyknięto hasłem szowinistycznym – ideolog utrzymuje, że jest to przejaw patriotyzmu. Natomiast, odnosząc się do postrzegania patriotyzmu jako miłości do swego narodu połączonej z szacunkiem do współmieszkańców o innej narodowości, D. Doncow stwierdza, że i w tym aspekcie jego doktryna nie pozostaje w sprzeczności z patriotyzmem, jednakże o ile ideologia nacjonalizmu „uznaje ich (tj. przedstawiciele innych narodów zamieszkujących Ukrainę – przyp. aut.) duże znaczenie kulturowe i socjalne, chce jednak, ażeby stali się oni rzeczywistymi autochtonami, ażeby przestali myśleć w kategoriach «szerszej Ojczyzny» oraz humorystycznych «wschodach Europy», ażeby nie wygrzebali z politycznego spichlerza idei o «trzech ruskich ludach»...”<sup>45</sup>. Jak twierdzi, nacjonałiści nie mają wrogiego stosunku do mniejszości narodowych, aczkolwiek istnieje duże zagrożenie, że mniejszości takie będą bardziej utożsamiały się ze swoją metropolią niż państwem ukraińskim i będą ku niej ciężać. Należy więc sprawić, ażeby mniejszości te stały się obywatelami, patriotami tak jak reszta narodu. Przed mniejszościami kulturowymi ze strony nacjonalistów stawiany jest wymóg patriotyzmu polityczno-terytorialnego. Jako dowód na to, że nacjonałiści wcale nie popularyzują nienawiści do innych grup narodowych zamieszkujących terytorium Ukrainy, D. Doncow powołuje się na swoje wcześniejsze wystąpienie, w którym ogłaszał: „Musimy połączyć wszystkie twórcze siły kraju pod niebiesko-żółtą flagą, pamiętając, że Żyd, Polak lub Moskał, którzy twardo stoją na gruncie państwowości ukraińskiej, są lepszą podporą aniżeli Ukraińcy, którzy marzą o federacji”<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 80.



Należy oczywiście podkreślić, że pomimo powyżej poruszonych zagadnień wiele aspektów w koncepcji D. Doncowa wskazuje na to, że jest to w istocie swej ideologia nacjonalistyczna.

## II. Platforma ideowa Dmytra Doncowa i skupionych wokół niego nacjonalistów

Początki ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego wiąże się z powstaniem lwowskiego czasopisma „Zahrawa”, którego redaktorem został D. Doncow. Pierwszy nr „Zahrawy” wyszedł 1 kwietnia 1923 r. W swojej platformie programowej pt. „Nasze cele” zahrawiści ogłaszali, że grupa nie utożsamia się z żadną z istniejących partii, wiąże ją „nacjonalistyczne wierzę (...) To wierzę wyznaje tylko jeden absolut – naród, jeden imperatyw kategoryczny – jego wolę do życia”<sup>47</sup>. Priorytetem dla nacjonalistów jest „czysty egoizm narodowy i bezkompromisowe interesy klasy, na której się on opiera”<sup>48</sup>.

Kompilacją idei nacjonalizmu był wydany przez D. Doncowa w 1926 r. „Nacjonalizm”. To właśnie tu przedstawił zwarcie swoją koncepcję nowego nacjonalizmu. Na „czynny nacjonalizm” proponowany przez D. Doncowa składał się szeroki katalog zasad. Autor wymienia sześć warunków, które musi spełniać określona doktryna, postawa życiowa, ażeby zyskać miano „czynnego nacjonalizmu”.

Po pierwsze, światopogląd narodu musi opierać się na „woli do życia bez sankcji”, na chęci do rozrostu, panowania, władzy. Najpełniejszym przejawem woli narodu do życia jest walka, ciągły ruch, stąd postuluje on „ekspansję jako cel, walkę – jako środek”<sup>49</sup> – to druga cecha dystynktywna nacjonalizmu. Kolejne warunki stawiane przed doktryną to: romantyzm (rozumiany jako „wiara w swoją wieczną prawdę, zdecydowanie poświęcić dla niej wszystko, co «doczesne», całkowite, wręcz bezrefleksyjne podporządkowanie się idei przez jednostkę”<sup>50</sup>), dogmatyzm (jej prawdy muszą być przyjmowane przez masy instynktownie, w formie nakazu, bezwzględного posłuszeństwa, podobnie jak dogmaty wiary; idee nie mogą być kwestionowane, poddawane dyskusji, bo natychmiastowo tracą całą swą moc), iluzjonizm (legendy, mity są formą idei, które dzięki swojej specyfice porywają fantazję mas). Każdą wielką ideologię charakteryzuje fanatyzm jej wyznawców. Fanatyzm ów manifestuje się poprzez przyjmowanie danej idei jako ogólnie obowiązującej, nietolerancję wobec innych koncepcji, a także amoralność (bezkompromiso-

<sup>47</sup> D. Doncow, *Naszi cili*, „Zahrawa” 1923, 1 IV, [w:] *Tysiacza rokiw ukrajnśkoji suspilno-politycznoji dumky. U dewiati tomach*, t. VI, red. Wiktor Połkowenko, Kijów 2001, s. 55-56.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 58.

<sup>49</sup> D. Doncow, *Nacjonalizm*, *op.cit.*, s. 358.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 365.

wość) pojmowaną jako konieczność postrzegania pewnych działań, faktów, które w potocznym znaczeniu są nieetyczne przez pryzmat ideałów, wskutek czego tracą one swą niemoralność. Piąty postulat łączy się bezpośrednio z warunkiem drugim nawołującym naród do ciągłej walki. D. Doncow domaga się, ażeby w ideologii zachodziła synteza nacjonalizmu i internacjonalizmu. Synteza ta według niego zapewni postęp rozumiany jako „prawo silnych ras do organizowania ludzi i narodów dla wzmocnienia istniejącej kultury i cywilizacji”<sup>51</sup>. Realizację idei konstytuujących doktrynę zapewnić miała „aktywna mniejszość” dzięki zastosowaniu „twórczej przemocy”.

### III. „Twórcza przemoc”, czyli Doncowowska metodyka walki o niepodległość. Moralność i siła w polityce

W kwestii doboru sojuszników D. Doncow sugerował racjonalną strategię oparcia się na państwach, które mają zbieżne interesy z niepodległym państwem ukraińskim, czyli według niego takie, których cele krzyżują się w danej chwili z celami Rosji. Nie postrzegał natomiast państw i reżimów w kategoriach moralnych, lecz przez pryzmat ich „przydatności” dla sprawy ukraińskiej: „Te czy inne państwa na które możemy liczyć, mogą być „imperialistyczne” lub „reakcyjne” – to nas nic nie obchodzi. Faktem historycznym jest, że żaden naród nie zawdzięcza swego wyzwolenia tylko swoim siłom”<sup>52</sup>, „(...) musimy opierać się na każdej sile, która pomagając nam, ma ten sam cel – podział Rosji”<sup>53</sup>.

Jeśli chodzi o formę walki, D. Doncow był szczerym wyznawcą teorii „krwi i żelaza” Bismarcka. Ukraińcy powinni zdobywać swoje prawa nie pracą u podstaw czy walką parlamentarną, lecz przez „przemoc”, „żelazną bezwzględność” i „wojnę”<sup>54</sup>. Wojna była dla niego naturalnym sposobem na rozwiązywanie wszelkich sporów, w szczególności terytorialnych, pomiędzy mocarstwami. Wynikało to z biologizacyjnej interpretacji praw rządzących w stosunkach międzynarodowych i przekonania, że środowisko międzynarodowe podzielone jest na wrogie sobie organizmy narodowe, wśród których zwycięża najsilniejszy. Stanowczo spierał się D. Doncow z popularyzowaną jeszcze i dziś teorią, że demokracje są mniej skłonne do wywoływania wojen. Demokracja i rozbrojenie nie mogą zapewnić Europie pokoju, gdyż to właśnie ruchy demokratyczne w przekonaniu D. Doncowa są czynnikiem działającym na rzecz chaosu i obalenia starego ładu – to one są też głównymi sprawcami I wojny światowej<sup>55</sup>. Ukraińscy bojownicy musieli mieć odwagę

<sup>51</sup> Ibidem, s. 385.

<sup>52</sup> D. Doncow, *Podstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 153.

<sup>53</sup> Ibidem.

<sup>54</sup> D. Doncow, *Nacjonalizm*, *op.cit.*, s. 385.

<sup>55</sup> D. Doncow, *Bez oman*, „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” 1930, t. 104, s. 1008-1014.

nie tylko, aby stawić czoło w walce z wrogim państwem, ale także ażeby dyscyplinować rodaków, którzy „zdradzają ideę narodową”. W warunkach Galicji Wschodniej manifestowało się to w formie akcji terrorystycznych przeprowadzanych przez młodzież ukraińską, których ofiarami padali nie tylko przedstawiciele polskich władz, ale także członkowie ugodowo nastawionych partii ukraińskich.

#### IV. Rola „aktywnej mniejszości” – Doncowowska teoria elit

Na pytanie, kto wyprowadza na światło dzienne i realizuje ideę narodową, D. Doncow odpowiada „...nigdy lud! Lud dla wszelkiej idei, czy w jej stanie statycznym czy dynamicznym – jest czynnikiem pasywnym, tym, który ją przyjmuje. Czynnikiem aktywnym, tym, który narzuca ideę, tym, gdzie ta idea się rodzi, jest – aktywna lub inicjatywna mniejszość”<sup>56</sup>. Jej rola polega na sformułowaniu idei, spopularyzowaniu jej wśród nieuświadomionej masy i mobilizacji jej do walki o urzeczywistnienie tej idei<sup>57</sup>.

Konstruując swoją teorię elit, D. Doncow posługiwał się pracami włoskich socjologów – Gaetano Moski, Vilfreda Pareta, Roberta Michelsa, wielokrotnie powoływał się też na autorytet Platona. W swoich pracach ideologicznych (*Podstawy naszej polityki, Nacjonalizm, Współczesna sytuacja polityczna narodu i nasze zadania, Duch naszej przeszłości*), jak i szeregu artykułów (*Moderne moskwofilstwo, Masa i prowid* i in.) transponował ich pomysły na realia ukraińskie. Formę zwartej teorii elit koncepcja „inicjatywnej mniejszości” uzyskała jednak dopiero w wydanej po raz pierwszy w 1943 r. pracy pt. *Duch naszej przeszłości (Duch naszoji dawnyyny)*.

Potrzebę ustanowienia kastowego społeczeństwa na Ukrainie uzasadniał D. Doncow tradycją historyczną m.in. Rusi Kijowskiej i kozaczyzny. Zresztą według autora „(...) społeczeństwo ludzkie, chcemy tego czy nie, z natury rzeczy jest arystokratyczne”<sup>58</sup>, dlatego też hierarchiczny podział społeczeństwa jest nie tylko postulatem, jest to „(...) warunek konieczny prawidłowego działania organizmu społecznego”<sup>59</sup>.

Ażeby wydobyć najistotniejsze punkty w koncepcji elit D. Doncowa posłużyć się systematyką Łeontija Szepiłowa. Ukraiński badacz wyróżnia trzy bloki w jego teorii:

1. krytykę elity społeczeństwa masowego (krytyka współczesnego mu społeczeństwa);
2. określenie i charakterystyka pozytywnej warstwy kierowniczej;

<sup>56</sup> D. Doncow, *Nacjonalizm, op.cit.*, s. 386.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 387.

<sup>58</sup> D. Doncow, *Duch naszoji dawnyyny*, Drohobycz 1991, s. 98.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 119.

### 3. organizacja elity narodowej<sup>60</sup>.

Według D. Doncowa to zdrada ukraińskiej elity, jej fascynacja „draho-  
maństwem” spowodowała obce panowanie na ziemiach ukraińskich. Odwo-  
łując się w swoim artykule *Masa i kierownictwo (Masa i prowid)* do porażek  
ukraińskiej rewolucji, zaznacza, że wszystkie polityczne nurty dopatrują się  
wcześniejszych niepowodzeń w nieuświadomionej masie: „Jedni obwiniają  
ją za to, że była nadto rewolucyjna, drudzy, że za mało rewolucyjna, jedni  
i drudzy za to – że ich nie posłuchała. Czy do takiej samoobrony poniżyłaby  
się prawdziwa elita?”<sup>61</sup>. Pacyfizm, ugodowość, humanitaryzm kierownictwa –  
to wciąż powracające do dyskursu ukraińskiego hasła, będące w przekonaniu  
D. Doncowa, synonimem klęski. Ukraińska inteligencja nie wypełnia sku-  
tecznie swej funkcji elity, bo swych przekonań nie opiera na dogmatach: „stąd  
niedawna porażka demokratycznego ukraiństwa, stąd jego kryzys i teraz,  
choćby nie wiadomo jak demokratyczna i «rodzima» była jego idea, choćby  
nie wiadomo jak było wielkie poświęcenie tysięcy bezimiennych bohaterów,  
którzy podążali za ową ideą. Ta idea nie weszła w krew elitom demokratycz-  
nym, nie było aksjomatów, osłabł nasz instynkt. A tam gdzie słabnie instynkt,  
tam słabną idee i wyłania się tysiące «dlaczego?», otwierając na oścież drzwi  
do naszej psychiki obcym emocjom i myślom. Pozbawiona swojej «kamiennej  
wiary», ukraińska idea demokratyczna nie odgraniczała się wyraźnie od in-  
nych, traciła swoją sugestywność, traciła swój wpływ na wiernych, traciła ko-  
loryt”<sup>62</sup>. Co zatem takiego posiadali przedstawiciele innych narodowych elit,  
że udało im się osiągnąć sukces? „Po pierwsze – oni sami byli przesiąknięci tą  
elektryzującą energią, co masy, były bliskie jej pod względem «temperatury»;  
po drugie – ich ambicją było nie to ażeby poddawać się masie, ale żeby ją pro-  
wadzić; ażeby czasem decydować przeciw woli pasywnego ogółu; po trzecie  
– niejasne dążenia tłumy ujmowali oni w jaskrawą formułę, oświecali jego  
napółświadome życzenia oślepiającym blaskiem swojej idei, pozytywną wizją  
nowego ładu, wizją rzeczywistości, która nadejdzie po zmianie istniejącej”<sup>63</sup>.  
Takimi bohaterami byli w oczach ideologa Napoleon, Mussolini, Rydz-Smi-  
gły czy Clemenceau.

Wyżej wymienione osobistości, to wstęp do kolejnego bloku Doncowo-  
skiej teorii elit – charakterystyki najbardziej pożądanej warstwy kierowni-  
czej. I tak D. Doncow określa trzy główne cechy, które decydują o elitaryz-  
mie kasty, są to: szlachetność, mądrość i męstwo. Pierwsza z nich realizuje  
się poprzez służbę wysokiej idei bez względu na własne, osobiste interesy;  
wyraża się także poprzez umiejętność perspektywicznego myślenia, celnej

<sup>60</sup> Ł. Szepiłow, *Dmytro Doncow – apostoł ukrajinskoji ideji* (Materiały naukowo-teoretycznej konferencji), [www. UkrNationalism.org](http://www.UkrNationalism.org).

<sup>61</sup> D. Doncow, *Masa i prowid*, „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” 1930, t. 101, s. 275.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 341-342.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 265.

i właściwej oceny, co jest ideą, dobrem narodu, w kategoriach szerszych niż dzień dzisiejszy. Nierozzerwalnie z pierwszą cechą musi występować mądrość. Mądry mąż stanu „nie tylko odgaduje przyszłość, ale także tworzy siłą swojej myśli kreatywnej. Z niewidocznej nikomu własnej myśli, pomysłu twórczego – wróży w realnym świecie konkretną rzecz, realizuje ideę”<sup>64</sup>. Co w przełożeniu na poziom interesów narodowych oznacza, że „(...) władca musi mieć ową własną wizję wspólnoty, jaką chce wcielić w formę, w życie, mieć system, plan, koncepcję swego tworzywa, wyobrażenie jego całości w formie i sile”<sup>65</sup>. Musi nadawać idei narodowej taką formę i sens, aby każdy członek wspólnoty się z nią identyfikował. Jednocześnie mądrość rządzącego polega także na jego zdecydowaniu i „bezwzględności w zwalczaniu wszystkich dążeń odśrodkowych”<sup>66</sup>. Ażeby realizować pomysły, idee niezbędne jest męstwo, trzecia z zalet prawdziwej elity. Tylko ten, kto ma odwagę sprzeciwić się otoczeniu, kto nie boi się narzucać swojej prawdy ogółowi, bezkompromisowo broni swego ideału przed wrogami z zewnątrz (także poprzez ekspansję), jak i dusi wewnętrzny opór zasługuje na zaszczyt władzy. Każda elita, która pragnie zmian, musi mieć w sobie coś z bohatera, ale zarazem z tyrańca – nie może bać się stosowania przemocy: „Od czasów upadku imperium rzymskiego i aż do upadku monarchii francuskiej – zawsze tej warstwie rządzącej, która nie potrafiła lub nie mogła użyć siły, władzę odbierała inna warstwa, ta która potrafiła i mogła tej siły użyć”<sup>67</sup>. Oprócz wymienionych cech psychicznych, charakterystycznymi wyróżnikami warstwy kierowniczej są: „«Das Jasagen zu Gegensatz», ambicja, aby przewodniczyć masie, i wreszcie – jaskrawa idea”<sup>68</sup>.

Na końcu uzupełnia D. Doncow swoją teorię elit o wskazówki mające na celu usprawnienie organizacji warstwy kierowniczej. Powinna to być swego rodzaju szierarchizowana struktura składająca się z „ludzi lepszych” rekrutowanych spośród całego narodu na podstawie kryterium moralnego. Chronić ją miał mechanizm „czystki” zapewniający jej duchową i moralną wyższość. Nie jest do końca jasne, jak D. Doncow wyobrażał sobie wybór elity, skoro odrzucał możliwość demokratycznej metody wyłaniania rządzących; nie odpowiadało mu też kryterium klasowe, jak się wydaje, urodzenie w danej warstwie także nie zapewniało uczestnictwa we władzy. Jak sądzę, można to uznać za istotną słabość teorii elit D. Doncowa, co zaskakujące badacze Doncowowskiej myśli politycznej zazwyczaj pomijają tę kwestię.

<sup>64</sup> D. Doncow, *Duch naszoji...*, *op.cit.*, s. 173.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 173-174.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 194-195.

<sup>67</sup> D. Doncow, *Masa i prowid...*, *op.cit.*, s. 273.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 278.

## V. Ustrój „najlepszy z wymyślonych” i polityka wewnętrzna państwa ukraińskiego w myśli politycznej Dmytra Doncowa

Ukraiński publicysta poczytywał za swój moralny obowiązek przedstawić na tyle zintegrowaną ideologię, ażeby nie tylko prowadziła ona naród przez meandry walki o niepodległość, ale także zapewniała stabilizację w młodym państwie ukraińskim. Stąd też D. Doncow określił ściśle zasady, którymi powinni kierować się ukraińscy rządzący w polityce wewnętrznej, chcąc zapewnić państwu bezpieczeństwo i rozwój. A były to:

### 1. zasada narodu politycznego:

Autor stawia tezę, że Ukraińcom jak dotychczas nie udało się stworzyć narodu w sensie politycznym („nacji”) – za mało wykazywali woli do urzeczywistnienia samodzielności. Nie są jednak tylko ludem kulturowym („*narodem*”) – świadczą o tym tradycje własnej państwowości – argumentuje D. Doncow. Według niego Ukraińcy zatrzymali się na etapie pomiędzy tymi dwoma pojęciami, stąd też należy ze wszelkich miar dążyć do wytworzenia się narodu politycznego („nacji”) poprzez skoncentrowanie narodu wokół jasnej idei politycznej.

### 2. podporządkowanie polityki wewnętrznej polityce zewnętrznej:

Wszystkie cele, kierunki polityki wewnętrznej muszą być oceniane pod kątem ich zgodności z celem priorytetowym – przetrwaniem nacji i obroną niepodległości. Wszystkie swobody obywatelskie, wolność prasy, sumienia, stowarzyszeń etc. tracą na znaczeniu wobec zagrożenia zewnętrznego.

### 3. tradycjonalizm albo okcydentalizacja życia wewnętrznego:

„Kultywowanie wszystkich żywych jeszcze w psychice narodu tradycji i instytucji Zachodu”<sup>69</sup> – postulat ten jest logicznym następstwem Doncowskiego apelu o odcięcie się od Rosji. Westernizacja ma stać się sprawnym instrumentem zabezpieczającym Ukrainę od zgubnego wpływu wschodniego imperium.

O wiele mniej konsekwencji niż w kwestii polityki wewnętrznej wykazał myśliciel, poruszając temat ustroju przyszłego państwa ukraińskiego. Niezmienna była jedynie jego głęboko zakorzeniona niechęć do systemu bolszewickiego. Nie można odmówić mu dalekowzroczności, skoro już na początku lat dwudziestych zakładał on niewydolność takiej organizacji państwa: „Dla każdego, kto chodź trochę zna się na ogólnych zasadach ekonomii, oczywiste jest, że ten system skazany jest na bankructwo”<sup>70</sup>. O ile kategorycznie odrzucał D. Doncow system sowiecki, to socjalizm europejski był przez niego akceptowany: „Zasady, które leżą u podstaw socjalizmu europejskiego (...) to ogólne zasady dynamiki europejskiego życia obywatelskiego, i jako takie

<sup>69</sup> D. Doncow, *Pidstawy naszoji...*, *op.cit.*, s. 175.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 172.

muszą być przez nas przyjęte. W polityce – parlamentaryzm, a nie sowioci. W przemyśle – ugoda narodowa, a nie chaos i dyktatura mniejszości”<sup>71</sup>.

Początkowo D. Doncow uważał, że najodpowiedniejszym dla Ukrainy ustrojem byłaby demokracja – zastrzegał przy tym, że nie „pada przed ideą wyrażoną w tym słowie na kolana”<sup>72</sup>, lecz jest to wybór „najmniejszego zła”. „Tak więc, drobnoburżuazyjna republika chłopska. Taki jest nasz ideał”<sup>73</sup>. „W polityce – demokracja, w życiu socjalnym – utrwalenie zdobyczy rewolucji chłopsko-burżuazyjnej oraz zdecydowana walka z dyktatorskim socjalizmem”<sup>74</sup>. Ukraińską demokrację wyobrażał sobie D. Doncow na wzór Stanów Zjednoczonych. Miało to być państwo, które stoi na straży takich wartości, jak wolność i samoorganizacja, opiera się na równości konkurencji, a jego wyróżniającą cechą jest „prawo każdego, kto jest silniejszy, bardziej wytrwały albo inteligentniejszy dochodzić na takich samych warunkach do najwyższego szczebla drabiny społecznej”<sup>75</sup>.

Jednakże wobec procesów zachodzących w międzywojennej Europie i niestabilności młodych ustrojów demokratycznych lat 20. D. Doncow powoli odchodzi od swego pierwotnego stanowiska. Już w platformie programowej zahrawistów z 1923 r., której D. Doncow był przecież głównym redaktorem, deklarowano: „Frazą jest dla nas «demokracja», która jest wiecznie na ustach politycznych łgarzy świata i tchórzy politycznych. Pierwsi (jak bolszewicy) używają tej frazy o «demokracji», ażeby zniszczyć demokrację, drudzy tak w nią wierzą, że nie są w stanie zrobić kroku bez «demosu», nawet wtedy gdy ten sam pyta ich o drogę...”<sup>76</sup>. Wydaje się jednak, że w tym okresie nie odrzucał jeszcze D. Doncow demokracji całkowicie, lecz zaczynał dopiero dostrzegać jej wady. W swoim artykule *Ahonija odnoji doktryny (Pid nowyj rik)* z 1924 r. konstatuje, iż demokracja jest nieprzystosowana do kryzysów. Wniosek ten wysuwa autor na podstawie analizy sytuacji w państwach powstałych po I wojnie światowej, takich jak Polska czy Czechosłowacja, które są według niego zarządzane półautorytarnie właśnie wskutek niewydolności systemu demokratycznego. D. Doncow idzie dalej, stwierdzając, że demokracja europejska przeżywa głęboki kryzys – a zjawiska takie jak faszyzm we Włoszech czy dyktatura w Hiszpanii tak naprawdę uratowały te kraje od zapaści. Demokracja, w oczach ideologa, nie jest w stanie zapewnić państwu rozwoju, gdyż brak w niej skłonności do podejmowania szybkich, efektywnych, a przede wszystkim niepopularnych decyzji. Do tematu demokracji

---

<sup>71</sup> Ibidem, s. 176.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 178.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 168.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>76</sup> D. Doncow, „*Naszi cili*”, „*Zahrawa*”, 1 kwietnia 1923 r., [w:] *Tysiacza rokiw...*, *op.cit.*, t. VI, s. 56.

D. Doncow ponownie powraca w artykule *Masa i prowid* z 1930 r.; tutaj jednak jego stosunek wobec tej formy ustroju jest już ściśle wrogi: „Demokracja – to forma organizacji politycznej (państwa, narodu czy partii), jakiej zasadniczą cechą jest dążenie do tego, aby największej liczbie członków kolektywu zapewnić uczestnictwo w formowaniu ogólnej woli. Ale ta forma nie jest panaceum. Błędem jest myśleć, że sukces demokracji zależy nie od charakteru elity, która stoi na jej czele, lecz od formalnych konsultacji prowadzonych z masą – tzn. (w praktyce) od zabiegania o jej łaskę i od zjednania jak największej liczby zwolenników, albo od udanego sformułowania celu, do którego dążymy, od jego «rodzimości» czy popularności”<sup>77</sup>.

Zanegowanie demokratycznej formy rządów zapędziło D. Doncowa w ślepy zaułek. Monarchia, jak twierdzi D. Doncow, to ustrój godny podziwu, jednak na Ukrainie ma nikłe szanse realizacji. Co prawda pewne cechy takiego ustroju miała władza hetmana, ale ogólnie jest to forma obca, a wręcz w realiach ukraińskich mogłaby być szkodliwa<sup>78</sup>. Teza o nieprzystawalności modelu monarchicznego przy jednoczesnym lobbowaniu na rzecz silnej władzy wykonawczej naraziła ideologa na oskarżenia ze strony przeciwników politycznych, że optuje on za formą ustroju, która nigdy tak naprawdę nie istniała. W rezultacie stanął on na stanowisku, że kwestia ustroju jest sprawą drugorzędną: „Rozwiązanie zagadki demokracji nie polega na tym, ażeby zamiast wiary demokratycznej przejść na monarchiczną ([...] spór o formę rządów – to spór słowny)”<sup>79</sup>.

## Na zakończenie

Wraz z uzyskaniem przez Ukrainę w 1991 r. niepodległości elity ukraińskie stanęły przed niebagatelnym wyzwaniem – potrzebą redefinicji podstawowych wartości, tożsamości narodowej, symboliki, wyznaczeniem priorytetów w polityce zagranicznej, stworzeniem nowej koncepcji bezpieczeństwa. Wywołało to zacięty dyskurs, a rzecznicy poszczególnych frakcji prezentowali czasem całkowicie odmienne stanowiska, inaczej oceniali przeszłość historyczną, odwoływali się do innych autorytetów, gdzie indziej szukali też politycznych sojuszników. Młode państwo i nieuksztaltowany jeszcze naród zapadło więc na tzw. „ukraińską schizofrenię”<sup>80</sup>. Terminem tym posługuje się znany publicysta i krytyk literacki, Mykoła Riabczuk, dla określenia społecznej ambiwalencji Ukraińców manifestującą się ze szczególną siłą na płasz-

<sup>77</sup> D. Doncow, *Masa i prowid...*, *op.cit.*, s. 348.

<sup>78</sup> D. Doncow, *Atrophia cerebri. Do psychologii...*, *op.cit.*, s. 250.

<sup>79</sup> D. Doncow, *Masa i prowid...*, *op.cit.*, s. 349.

<sup>80</sup> M. Riabczuk, *Bycie „pomiędzy”: paradoksy ambiwalencji społecznej*, [w:] *Od Matorosji do Ukrainy*, Kraków 2002, s. 168-178.



czyźnie narodowej. „Nacjonalizm” ma na Ukrainie bardzo negatywne konotacje, jak twierdzi M. Riabczuk, słowa takie jak „nacjonalizm”, „rusofobia”, „rusyfikacja” urosły nawet do rangi tabu, a niechęć ta ma postać „irracjonalnego genetycznego strachu psa, który wie, że niektórych drucików (czyli drażliwych, trudnych tematów, do których autor zalicza też kwestię publicznego używania języka ukraińskiego – przyp. aut.) nie można dotknąć”<sup>81</sup>. Może bliższe zapoznanie się z koncepcjami Dmytra Doncowa pozwoliłoby Ukraincom choć troszkę „oswoić” ten termin. Oczywiście młoda ukraińska demokracja nie może być konstruowana na podstawie projektu z okresu międzywojnia, ale niektóre pomysły D. Doncowa wydają się być użyteczne po dzień dzisiejszy. Spór o wybór ukraiński Wschód – Zachód wciąż wydaje się niezamknięty. Ponadto Ukraina wciąż nie jest formalnie oficjalnym biorcą i zarazem fundamentem bezpieczeństwa europejskiego, pomimo iż wielu współczesnych decydentów zaczyna już rozumieć, jak ważnym elementem europejskiej szachownicy jest ten ogromny kraj o niewykorzystanym wciąż potencjale militarnym, gospodarczym i społecznym. Koncepcje D. Doncowa mogłyby być więc źródłem pewnych wskazówek w kwestiach tak palących, jak wątpliwości co do przyszłości na linii Ukraina – NATO czy Ukraina – UE.

---

<sup>81</sup> M. Riabczuk, *W obrobie „jasyru”*: denacjonalizacja jako problem psychologiczny, [w:] *Od Matorosji...*, op.cit., s. 166.